

#24 kwietnia 52

Kochany Mietku,

Byliśmy w Nowym Jorku i spędziliśmy tam bardzo miły tydzień, chodząc po teatrach, wystawach, na koncerty i do różnych ludzi, z których Robertowie Montgomery (wraz z prześlicznym domem i najlepszą w świecie kuchnią) są najprzyjemniejsi. Kręcę się koło niego, bo chciałbym, by wziął Herlinga książkę do telewizji lub filmu. Obie audycje już zrobione i nadają się, jak sądzę, do pisma. Ponieważ z Herlingiem jest w kontakcie p. Kucharzyk, zajmujący się tymi rzeczami z ramienia radia F[ree] E[urope], wysłał on Herlingowi wszystkie teksty, ale dopiero po nadaniu audycji. Komunikuj się z p. Kucharzykiem via Herling, tak będzie prościej. Nie zaskoczyła mnie opinia Kucharzewskiego o Węgrzyńskiej. Nie zachował się list Grydzewskiego, w którym przytaczał tę opinię lub wskazywał jej źródło. Uwagi Jana Kucharzewskiego dotyczyły najprawdopodobniej jej opowiadania pt. "Affidavit", „Wiadomości” 1952, nr 11 (311) z 16 marca. Inne opinie na temat tego utworu były rozbieżne; Jan Lechoń w liście do Grydzewskiego z 24 marca 1952 r. pisał: „Cóż to za pretensjonalna baba. Jest ona wzorem quasi-literatury, dziesiąta woda po Nałkowskiej – wszystko fałszywe: styl, prostota, uczucie” (M. Grydzewski, J. Lechoń, "Listy 1923-1956", oprac. B. Dorosz, Warszawa 2006, t. 2, s. 27); natomiast Melchior Wańkowicz entuzjasmował się w liście do Jerzego Giedroycia z 2 kwietnia 1952 r.: „Czy Pan zwrócił uwagę na mieszkającą we Francji Kościalkowską? Jej "Affidavit" – doskonały” (J. Giedroyc, M. Wańkowicz, "Listy 1945-1963", oprac. A. Ziółkowska-Boehm i J. Krawczyk, Warszawa 2000, s. 268, nie znam takiej niechęci do cudzej twórczości w ogóle a szczególnie do młodych pisarzy, jak u niego. Ale ma on świetne wyczucie sukcesu i pod tym wpływem zmienia zdanie na rozsądne i słuszne, jak było w wypadku Herlinga. Dziękuję Ci za piękną fotografię, reszta do luzu. Jest to komentarz do recenzji Z. Broncl, która opatrzona była w druku dużym portretowym zdjęciem Wierzyńskiego. To zdanie zostało w oryginale podkreślone przez Grydzewskiego na czerwono.. Zosia wybiera się do Brazylii na krótki czas jako przedstawicielka pewnej firmy handlowej. Mały Doliński został zaangażowany do Hollywood. Ewa Rubinstein, córka Artura pisze piękne wiersze po angielsku. Na jesień chcemy przenieść się do N. Jorku. Na razie mamy piękną wiosnę.

Napisz parę słów o wierze, nadziei i miłości do Twego jedyne

Kazim